

**S**  
**yn. akt I C 1190/20**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2022 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Rafał Szurka
Protokolant:	stażysta Marta Joachimiak

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2022 r. w Bydgoszczy na rozprawie

**sprawy z powództwa** M. S. i A. S.

**przeciwko** (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

**o** zapłatę i ustalenie

zasądza od pozwanego na rzecz powodów do niepodzielnej ręki kwotę 25.353 zł (dwadzieścia pięć tysięcy trzysta pięćdziesiąt trzy złote) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 kwietnia 2020 roku do dnia zapłaty,

ustala nieistnienie stosunku prawnego wynikającego z umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy N.-H., zawartej w dniu 16 stycznia 2006 roku pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego, (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G.,

zasądza od pozwanego na rzecz powodów do niepodzielnej ręki kwotę 8.234 zł (osiem tysięcy dwieście trzydzieści cztery złote) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

**sygn. akt I C 1190/20**

## UZASADNIENIE

Powodowie, M. S. i A. S., w pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu, (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., wnieśli o:

zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 25.353 złotych, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 kwietnia 2020 roku do dnia zapłaty, jako zwrotu świadczenia nienależnego w okresie od 30 lipca 2010 roku do 30 grudnia 2013 roku na podstawie nieważnej umowy kredytu,

ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy o kredyt nr (...)06- (...), zawartej w dniu 16 stycznia 2006 roku pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego.

W żądaniu ewentualnym powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 24.028,87 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 kwietnia 2020 roku do dnia zapłaty, z tytułu zwrotu

świadczeń w części nienależnie pobranej we wskazanym okresie na podstawie abuzywnych postanowień umowy o kredyt.

Nadto, powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym opłat skarbowych od pełnomocnictw w wysokości 34 złotych i kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej, wraz z odsetkami za opóźnienie.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że z pozwanym łączy ich umowa o kredyt hipoteczny, zawarta w dniu 16 stycznia 2006 roku z pośrednikiem prawnym pozwanego. Na podstawie umowy został przyznany kredyt denominowany z przeznaczeniem na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych powodów. Wskazano na postanowienia z umowy w § 2 ust. 2, 3, 4 i 5, § 7 ust. 8 i 9, § 9 ust. 4, § 10 ust. 2, 3 i 4, § 12 ust. 5 oraz § 1 pkt 17 umowy, wynikające ze wzorca umowy, stosowanego przez pośrednika prawnego pozwanego, które tworzą łącznie mechanizm waloryzacji kredytu i rat kredytu walutą obcą. Zdaniem powodów umowa była wzorcem stosowanym przez bank w umowach z konsumentami, jest nieważna z uwagi na naruszenie przepisu art. 353<sup>1</sup> kc w związku z rażącym przekroczeniem zasady swobody umów i to naruszenie polega na przypisaniu przez bank sobie możliwości dowolnego wpływania na zakres zobowiązania - narzucenia sposobu ustalenia wysokości kwoty podlegającej tak wypłacie, jak i spłacie, poprzez zastosowanie nieokreślonych w umowie mierników. Wskazano na nieważność umowy na podstawie art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe poprzez brak jednoznacznego określenia świadczenia głównego stron stosunku, albowiem z uwagi na zastosowany w umowie mechanizm powodowie są zobowiązani do oddawania na rzecz banku pewnej ilości pieniędzy, których globalna kwota nie była znana. Podniesiono, że sama umowa może zostać uznana za nieważną na podstawie art. 58 kc, jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego z uwagi na ograniczoną ekspozycję kredytobiorców na ryzyko kursowe i brak rzetelnego poinformowania o tym ryzyku przy zawieraniu umowy wraz z brakiem instrumentów pozwalających ograniczyć to ryzyko, niezgodna z zasadą równości stron stosunku prawnego, zasadą rzetelności i lojalności w obrocie gospodarczym, zasadą słuszności kontraktowej. Wskazano także na nieważność umowy o kredyt jako skutek wyeliminowania z niej wskazanych wyżej abuzywnych postanowień dotyczących klauzuli waloryzacyjnej. Powodowie wskazali na istniejący interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy na podstawie art. 189 kpc, i w takiej sytuacji wnoszą o zasądzenie wpłaconych do banku kwot, we wskazanym w pozwie okresie, jako świadczenia nienależnego z art. 410 kc w związku z art. 405 kc. W uzasadnieniu żądania ewentualnego powodowie powołali się na abuzywność wskazanych wyżej postanowień umownych, na podstawie art. 385<sup>1</sup> i następnych kc, posiadanie statusu konsumenta, nietransparentność treści kwestionowanych postanowień oraz uchybienie obowiązkowi informacyjnemu, oraz skutek abuzywności w postaci braku możliwości zastosowania tzw. redukcji utrzymującej skuteczność i uzupełnienia luk w umowie.

W odpowiedzi na pozew pozwany, (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie solidarnie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty. Pozwany zakwestionował roszczenie powodów co do zasady, jak i co do wysokości, wskazano na charakter umowy walutowej kredytu, dopuszczalność przez przepisy ustawy Prawo bankowe umowy kredytu denominowanego, jako mieszczącej się w konstrukcji kredytu bankowego, podniesiono brak przesłanek do stwierdzenia nieważności umowy. Pozwany zaprzeczył jakoby dopuścił się jakichkolwiek uchybień w zakresie udzielenia kredytu, w tym obowiązku informacyjnego. Zakwestionowano zarzut sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego. Wskazano, że brak jest podstaw do uznania postanowień umowy kredytu za klauzule niedozwolone. Pozwany zaprzeczył, by powodowie nie mieli wpływu na warunki, na jakich została zawarta umowa oraz aby postanowienia umowy kształtowały prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Zaznaczono, że przed zawarciem umowy kredytu wyjaśniono powodom istotę i mechanizm kredytu denominowanego w walucie obcej, jak również poinformowano ich o ryzykach, jakie wiążą się z tego rodzaju zobowiązaniami. Podkreślono, że decyzja co do oferty banku należała wyłącznie do klienta. Zdaniem pozwanego ryzyko wynikające z umowy rozkładało się równomiernie na strony umowy. W ocenie pozwanego, powodowie zawierając umowę świadomie godzili się na mogące zaistnieć w praktyce ryzyko kursowe, które związane jest z stosunkami zobowiązaniami w walutach obcych, jak również na możliwość spłaty kredytu w CHF po kursie wskazanym w Tabeli kursów banku, wszystkie

postanowienia umowne są jednoznaczne i zostały określone w walucie CHF bez wątpliwości interpretacyjnych. W dalszej części uzasadnienia pozwany podjął rozważania w przedmiocie ewentualnych skutków uznania postanowień umowy kredytu za niedozwolone, możliwości zastosowania przepisu dyspozytywnego art. 358 kc w przypadku braku tabeli kursów i dalszego trwania umowy, oraz co do przesłanek wyłączających możliwość zwrotu świadczenia kredytobiorcom na podstawie art. 410 kc. Pozwany zakwestionował także istnienie po stronie powodów interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powodów (k. 111-132 akt).

W dalszym toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Na rozprawie w dniu 18 maja 2022 roku powodowie zostali pouczeni o ewentualnych konsekwencjach uwzględnienia ich żądania ustalenia nieważności umowy, w szczególności, iż będzie się to wiązać z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń uzyskanych przez strony w związku z wykonaniem umowy oraz, że może się to wiązać z ewentualnymi roszczeniami pozwanego banku o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie przez powodów z udostępnionego kapitału. Po pouczeniu powodowie oświadczyli, że przyjmują do wiadomości ewentualne konsekwencje prawne i je akceptują, podtrzymując żądanie w sprawie (k. 337 akt).

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W dniu 16 stycznia 2006 r. powodowie zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego, (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy N.-H.. Na jej podstawie bank udzielił kredytu hipotecznego denominowanego w CHF, z przeznaczeniem na finansowanie kosztów nabycia nieruchomości w B. (§ 2 ust. 1 i § 3 ust. 1 umowy). Termin spłaty całości zadłużenia został oznaczony na okres do dnia 30 stycznia 2035 roku (§ 12 ust. 1 umowy).

Kredyt został udzielony w złotych w kwocie, stanowiącej równowartość 50.082,14 CHF, kwota kredytu w złotych została określona poprzez przeliczenie kwoty w CHF na złote według kursu kupna CHF zgodnie z Tabelą kursów z dnia uruchomienia środków, a rozliczenia z bankiem z tytułu zaciągniętego kredytu w zakresie prowizji, odsetek i rat, dokonywane były w złotych według przeliczeń co do kursu sprzedaży CHF według odpowiedniej Tabeli kursów, zaś ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi Kredytobiorca (§ 2 ust. 2, 3, 4 i 5 umowy). Prowizje pobierane były w złotych w równowartości kwot wyrażonych w CHF, przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF według Tabeli kursów obowiązującej w dniu zapłaty prowizji (§ 7 ust. 8 i 9 umowy). Termin wypłaty kredytu przez bank miał nastąpić w terminie nie dłuższym niż 5 dni roboczych od daty złożenia przez Kredytobiorcę wniosku o wypłatę kredytu (§ 9 ust. 4 umowy). Wypłata kredytu nastąpiła jednorazowo. Wypłata środków z kredytu następowała w złotych w równowartości kwoty wyrażonej w CHF, stosując do przeliczeń kurs kupna CHF według Tabeli kursów z dnia wypłaty środków (§ 10 ust. 2 i 3 umowy). W przypadku, gdy przyznana kwota kredytu na skutek różnic kursowych okaże się na dzień uruchomienia kredytu kwotą przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu umowy, bank uruchamiając kredyt wypłaci środki w wysokości stanowiącej równowartość w CHF kwoty niezbędnej do realizacji tego celu oraz dokona pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej, w sytuacji gdy kwota jest niewystarczająca do realizacji celu umowy, Kredytobiorca zobowiązany jest do zbilansowania inwestycji poprzez uzupełnienia środków własnych, przed wypłaceniem środków przez Bank (§ 10 ust. 4 umowy). Harmonogram spłat kredytu wyrażony był w CHF, spłata następowała w złotych, do przeliczenia którego stosowany był kurs sprzedaży CHF według Tabeli kursów obowiązującej w dniu spłaty (§ 12 ust. 5 umowy). W umowie wskazano na pojęcie Tabeli kursów, jako aktualna „Tabela kursów walutowych (...) Bank (...) S.A.” obowiązująca w Banku w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 1 pkt 17 umowy).

Podpisując umowę kredytobiorcy podpisali także zawarte w umowie postanowienie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponoszą Kredytobiorcy, z zastrzeżeniem § 10 ust. 4 oraz § 20 ust. 4 umowy (§ 2 ust. 5 umowy).

We wniosku o kredyt powodowie wskazali na kwotę kredytu w PLN 117.800 złotych, w walucie CHF.

Do umowy został zawarty aneks nr (...) w przedmiocie zmiany zabezpieczenia hipotecznego, z dnia 12 lutego 2016 roku.

/dowód: odpis umowy nr (...) – k. 31-42 akt, ogólne warunki udzielania przez N. bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego N.-H. – k. 43-56 akt, aneks do umowy kredytu – k. 64-65 akt, wniosek o udzielenie kredytu wraz z załącznikami – k. 134-140 akt, upoważnienie – k. 141 akt, wniosek o wypłatę kredytu – k. 142 akt, informacja o wysokości raty – k. 177 akt/

Kredytobiorcy, zawierając sporną umowę, posiadali status konsumenta, natomiast pozwany występował w charakterze przedsiębiorcy. Kredyt nie był związany z działalnością gospodarczą. Kwota kredytu została spożytkowana na cel, wskazany w umowie. Powodowie mieszkali w kredytowanym mieszkaniu do momentu jego sprzedaży w 2015 lub 2016 roku. To był pierwszy taki kredyt kredytobiorców. Od samego początku pośrednik przedstawił powodom jedynie ofertę kredytu denominowanego, z uwagi na brak zdolności kredytowej dla kredytu w PLN. Wskazywano na stabilny kurs waluty CHF, że korzystnym jest taki kredyt, który nadto ma niższe oprocentowanie. Symulacji na okoliczność kursu waluty nie było, wskazywano jedynie, że waluta może nieznacznie wzrosnąć, jak i być niższa, te różnice są nieznaczne i nie ma to dużego wpływu na raty. Powodowie nie uzyskali informacji, że kurs ma wpływ także na kapitał do spłaty. Nie wyjaśniono powodom stosowania w umowie dwóch różnych kursów, mechanizmu zastosowanej waloryzacji w umowie, kwestii Tabeli kursowej banku i sposobu jego kształtowania przez bank. W banku powodowie byli jeden raz na podpisanie umowy, i wówczas po raz pierwszy zapoznali się z umową. Pracownik banku wskazywał na standardową treść umowy, w związku z tym na konieczność założenia konta w PLN w banku do spłaty kredytu w złotych polskich. Na skutek doniesień medialnych powodowie zdecydowali się na sprawdzenie zapisów swojej umowy, w 2019 roku umowę powodów analizował ich prawnik. Umowa powodów nie była negocjowana. Postanowienia umowy nie były szczegółowo wyjaśniane powodom.

/dowód: zeznania powodów – k. 336-337 akt i k. 338 akt od 00:02:27 do 00:37:44, częściowe zeznania na piśmie świadków H. B. i A. F. – k. 298-299 i 302-303 akt oraz. 308 akt/

Powodowie w dalszym ciągu spłacają swoje zobowiązanie kredytowe względem pozwanego Banku. W okresie od 30 lipca 2010 roku do 30 grudnia 2013 roku powodowie spłacili kwotę łącznie 25.353 złotych, z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych.

/dowód zeznania powodów – k. 336-337 akt i k. 338 akt od 00:02:27 do 00:37:44, zaświadczenia pozwanego banku o wysokości spłat z tytułu umowy o kredyt – k. 66-75 i 201-205 akt/

Pismem z dnia 3 kwietnia 2020 roku powodowie, w drodze reklamacji, wezwali pozwanego do zapłaty nienależnie pobranych świadczeń z tytułu nieważności umowy w kwocie 72.718,81 złotych. Pozwany pismem z dnia 29 kwietnia 2020 roku wskazał na brak podstaw do uwzględnienia roszczenia powodów.

/dowód: odpis reklamacji powodów wraz z odpisem odpowiedzi pozwanego – k. 86-91 akt/

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o przedstawione w sprawie dokumenty, wskazane w opisie stanu faktycznego, oraz w oparciu o treść zeznań stron procesu z ograniczeniem do strony powodowej.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy przedstawionych w sprawie dokumentów, wskazanych wyżej w stanie faktycznym w postaci umowy o kredyt i załączników do niej, oraz zaświadczenia pozwanego o realizacji umowy przez powodów, dlatego uznał je za wiarygodne źródło dowodowe. Podkreślić jednak należy, że dokumenty te stanowią wyłącznie wiarygodne źródło treści oświadczeń składanych przez strony, nie stanowią one natomiast wiarygodnego dowodu na to, w jaki sposób konkretnie przedstawiono powodom na etapie zawierania umowy postanowienia umowy i konsekwencje związane z jej zawarciem.

Pozostałe dokumenty, które załączył pozwany do odpowiedzi na pozew, a które nie zostały powołane w powyższym stanie faktycznym, jako dowody, mogły jedynie stanowić uzupełnienie wywodów pozwanego w zakresie żądania powodów, ale nie odnosiły się one bezpośrednio do stanu faktycznego niniejszej sprawy. W ocenie Sądu ich treść nie miała wpływu na ocenę i rozstrzygnięcie sprawy, albowiem Sąd posiada wyłączną kompetencję do oceny prawnej konkretnej sprawy. Sąd pominął także dokumenty – wyliczenia prywatne powodów, na okoliczność wysokości

żądania ewentualnego, albowiem nie stało się ono ostatecznie przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu, a zatem ewentualne dokumenty i dowody na tą okoliczność były zbędne.

Natomiast za przydatne dla rozstrzygnięcia uznał Sąd zeznania powodów, albowiem w znacznej części korespondowały one z pozostałym materiałem dowodowym, w postaci dokumentów, zgromadzonych w aktach sprawy. Powodowie szczegółowo przedstawili okoliczności, w których zaproponowano im zawarcie umowy kredytu hipotecznego w walucie CHF, jak również braku możliwości negocjacji poszczególnych postanowień umowy, opisali również czynności poprzedzające zawarcie umowy. W ocenie Sądu zeznania powodów zasługują na wiarę albowiem były logiczne i spójne, były spontaniczne oraz w przeważającej części znajdują potwierdzenie w przeprowadzonych w sprawie dowodach z dokumentów. Nadto, zdaniem Sądu, pozwany nie podważył procesowo wiarygodności treści zeznań powodów, którzy bezpośrednio brali udział w procedurze zawarcia umowy.

Jednocześnie Sąd uznał treść zeznań świadków H. B. i A. F. co do zasady za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew. Po pierwsze, osoby te nie kojarzyły osób kredytobiorców w związku z procedurą zawarcia spornej umowy, po drugie, nadto nie pamiętały wielu okoliczności w sprawie także co do generalnych zasad i reguł, obowiązujących wówczas przy procedurze zawierania podobnych umów, jak z powodami (kredytobiorcami), i ich zeznania miały charakter ogólnikowy i generalny, a nie odnoszący się konkretnie do czynności z udziałem powodów (kredytobiorców), co miało istotne znaczenie w sprawie z racji podniesionych w pozwie zarzutów. Ale przy tej okazji wskazać należy, że część tych zeznań pokrywa się z twierdzeniami i zeznaniami powodów, a to w zakresie braku możliwości negocjacji umowy, a zatem uzgodnienia jej treści, czy co do braku informacji o przesłankach kształtowania poziomów kursów waluty w banku i możliwego wzrostu kursu waluty w ramach ryzyka kursowego.

Na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 5 kpc Sąd pominął wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. W ocenie Sądu przeprowadzenie tego dowodu było zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy, wobec istnienia przesłanek do uwzględnienia powództwa w całości. Wniosek pozwanego w tym przedmiocie nie miałby znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, z uwagi na dokonaną niżej ocenę prawną, związaną z istnieniem uzasadnionych podstaw do ustalenia nieważności umowy, bez podstaw prawnych do jej ewentualnego uzupełnienia. Wniosek pozwanego w tym przedmiocie miały co do zasady uzasadnienie, niezależnie od jego zakresu, w sytuacji, gdyby Sąd zdecydował się na utrzymanie umowy w mocy, jednak ocena faktyczna i prawna prowadzi w sprawie do przeciwnego skutku. Na wskazanej wyżej podstawie prawnej Sąd pominął też wniosek powodów w przedmiocie biegłego, który został zgłoszony na poparcie żądania ewentualnego, które ostatecznie nie stało się przedmiotem rozważań i rozstrzygnięcia pozytywnego Sądu.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Mając na względzie wyniki postępowania dowodowego Sąd uznał zgłoszone w sprawie powództwo główne o ustalenie i zapłatę za zasadne, w związku z ustaleniami i rozważaniami Sądu w zakresie nieważności umowy, która nadal łączy obecne strony procesu. Przypomnieć należy, że ustalenia w tym zakresie dokonuje się na dzień zawarcia umowy i to jest moment oceny treści postanowień umownych i ich ewentualnych skutków.

Na podstawie przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego Sąd ustalił, że przedmiotowa umowa zawarta została z wykorzystaniem przedłożonego przez bank wzorca umowy. Powodowie wyjaśnili w wiarygodny sposób, że nie mieli żadnego wpływu na treść umowy, i to także potwierdzili zeznający w sprawie świadkowie. W tym miejscu podnieść należy, że pozwany w odpowiedzi na pozew poczynił obszerne wywody, odnoszące się do problemu uznania za niedozwolone postanowień umownych, w sytuacji gdy faktycznie powodowie w pozwie podnieśli taki zarzut głównie na uzasadnienie żądania ewentualnego, aczkolwiek także na stronie 25 i dalszych pozwu wskazano pośrednio na taki zarzut w zakresie żądania głównego, z art. 385<sup>1</sup> kc, wskazując na nieważność umowy jako skutek wyeliminowania z niej abuzywnych postanowień dotyczących klauzuli waloryzacyjnej, co także wymaga odniesienia się przez Sąd do tej kwestii. Powodowie wskazywali na zapisy umowy w § 2 ust. 2, 3, 4 i 5, § 7 ust. 8 i 9, § 9 ust. 4, § 10 ust. 2, 3 i 4, § 12 ust. 5 oraz § 1 pkt 17 umowy, wynikające ze wzorca umowy, stosowanego przez poprzednika prawnego pozwanego, które tworzą łącznie mechanizm waloryzacji kredytu i rat kredytu walutą obcą.

Zdaniem powodów umowa była wzorcem stosowanym przez bank w umowach z konsumentami, jest nieważna z uwagi na naruszenie przepisu art. 353<sup>1</sup> kc w związku z rażącym przekroczeniem zasady swobody umów i to naruszenie polega na przypisaniu przez bank sobie możliwości dowolnego wpływania na zakres zobowiązania - narzucenia sposobu ustalenia wysokości kwoty podlegającej tak wypłacie, jak i spłacie, poprzez zastosowanie nieokreślonych w umowie mierników. Wskazano na nieważność umowy na podstawie art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe poprzez brak jednoznacznego określenia świadczenia głównego stron stosunku, albowiem z uwagi na zastosowany w umowie mechanizm powodowie są zobowiązani do oddawania na rzecz banku pewnej ilości pieniędzy, których globalna kwota nie była znana. Podniesiono, że sama umowa może zostać uznana za nieważną na podstawie art. 58 kc, jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego z uwagi na ograniczoną ekspozycję kredytobiorców na ryzyko kursowe i brak rzetelnego poinformowania o tym ryzyku przy zawieraniu umowy wraz z brakiem instrumentów pozwalających ograniczyć to ryzyko, niezgodna z zasadą równości stron stosunku prawnego, zasadą rzetelności i lojalności w obrocie gospodarczym, zasadą słuszności kontraktowej. Zatem kredytobiorcy na dzień podpisania umowy, i także na kolejne okresy, nie znali de facto wysokości swojego zobowiązania do spłaty.

W odniesieniu do powyższego, w ocenie Sądu pozwany nie dopełnił w sposób należyty spoczywających na nim obowiązków informacyjnych względem kredytobiorców. W oczywisty sposób nie spełnia powyższych wymogów samo podpisanie oświadczenia kredytobiorców w umowie, jako wzorcu umownym, który miał charakter blankietowy i ogólnikowy, a nie wyjaśniono przy tym powodom w sposób należyty jego treści w procedurze zawierania umowy. Podnieść należy, że w tym zakresie występuje jedynie zapis § 2 ust. 5 umowy, gdzie wskazano ogólnie na ryzyko związane ze zmianą kursu waluty, bez szczegółowego dookreślenia tego problemu, które dotyka powodów, jako kredytobiorców. Na tą okoliczność brak jest innego dokumentu po stronie banku. Bank w istocie nie udzielił nadto informacji, które umożliwiłyby powodom rozeznanie się co do tego, jak duże jest ryzyko wzrostu kursu CHF w relacji do PLN, uwzględniając przy tym wieloletni okres związania stron umową kredytu. Za wystarczające pouczenie w tym zakresie nie sposób także traktować informacji, że kurs franka szwajcarskiego bezpieczny i może wzrosnąć nieznacznie, ale też i się obniżyć, co wynikało z zeznań powodów. Sama treść oświadczenia z umowy w istocie nie wskazuje, z uwagi na jej ogólnikowy charakter, jakie w istocie zostały przekazane kredytobiorcom informacje, bowiem wskazano w nim jedynie na istnienie ryzyka po stronie kredytobiorców, a jest to daleko niewystarczające.

W tym miejscu wyjaśnić należy, że przedmiotowa umowa nie miała charakteru stricte walutowego, była w istocie kredytem złotówkowym. Pozwany w tym zakresie powołał się na samą treść umowy, w której kwotę udzielonego kredytu wyrażono w walucie CHF, jako równowartość. W ocenie Sądu zostało to uczynione wyłącznie na potrzeby Banku i zapis ten nie czyni przesłanki do uznania spornej umowy za „czystą” umowę walutową, tylko zawierającą w sobie przelicznik, zastosowany przez bank, w odniesieniu do tej waluty dla wypłaty kredytu w PLN. Wbrew twierdzeniom pozwanego, wypłata nie mogła nastąpić w samej walucie kredytu, waluta nie została zaoferowana powodom do wypłaty, a tylko wówczas spełniona jest wstępna przesłanka umowy walutowej w dosłownym znaczeniu. Przeciwnie twierdzenia pozwanego stoją w sprzeczności z zapisami zawartej umowy, która w żadnym miejscu nie wskazuje na taką możliwość. A w związku z tym, dalej, skoro wypłata następowała w walucie polskiej, wprowadzona została klauzula określająca sposób przeliczenia jej wypłaty. Po drugie, pozwany przedstawił im ofertę kredytu w walucie CHF, który pełnił w tej umowie funkcję przeliczeniową. Reasumując, w ocenie Sądu pozwany nie miał racji podnosząc stricte walutowy charakter umowy.

Powracając do rozważań prawnych, zgodnie z treścią art. 353<sup>1</sup> kc, strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Okolicznością bezsporną w niniejszej sprawie był fakt, iż powodowie w niniejszej sprawie mieli status konsumenta, w rozumieniu przepisu art. 22<sup>1</sup> kc. Pozwany jako przedsiębiorca zawarł bowiem umowę kredytową, która w oczywisty sposób nie pozostawała w żadnym związku z działalnością zawodową lub gospodarczą kredytobiorców i powodów, co wynika z treści umowy i z samych zeznań powodów, co zresztą nie było kwestionowane przez pozwanego. Wyjaśnić przy tym należy, że o statusie konsumenta nie przesądza jego wykształcenie czy wykonywany zawód, a także sama świadomość i cechy osobowościowe kredytobiorcy, lecz cel umowy, w tym przeznaczenie środków z umowy, a te były przeznaczone na indywidualne potrzeby kredytobiorców

– zakup lokalu mieszkalnego na własne potrzeby, i faktycznie środki z kredytu zostały na ten cel przeznaczone. Postanowieniem z dnia 10 czerwca 2021 roku TSUE w sprawie C-198/20 przypomniał, że dyrektywa 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków umownych chroni konsumenta w sposób obiektywny i niezależnie od konkretnego zasobu wiedzy, czy niedbałego zachowania przy zawieraniu umowy. Ochrona taka przysługuje każdemu konsumentowi, a nie tylko temu, którego można uznać za właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta. Sąd ma dokonać kontroli umowy, a to nie zależy od cech osobowości słabszej strony umowy, którą jest konsument.

Powodowie wnosząc o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy, jako jednej z form ustalenia nieważności umowy, wskazywali na to, iż jest ona nieważna z uwagi na jej sprzeczność z przepisami prawa i z zasadami współżycia społecznego, że postanowienia umowy powodowały, że pozwany mógł jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźnik od którego zależała wysokość zobowiązań kredytobiorcy, wskazując przy tym na brak konkretnych postanowień umownych tego dotyczących. W ocenie Sądu stanowisko powodów w tym zakresie było co do zasady słuszne.

Zgodnie z przepisem art. 189 kpc powód może żądać ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Przesłanką dopuszczalności samego powództwa o ustalenie jest więc w pierwszej kolejności posiadanie interesu prawnego w wytoczeniu takiego powództwa. Interes prawny w szczególności istnieje wówczas gdy dokonanie ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa jest niezbędne do usunięcia stanu niepewności w tej kwestii a więc w sytuacji gdy np. sporne jest między stronami, tak jak miało to miejsce w niniejszej sprawie, czy zawarta przez nie umowa jest ważna. Co do zasady przyjmuje się również, że strona nie posiada interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie, gdy może wystąpić z dalej idącym roszczeniem np. o zapłatę.

W przedmiotowej sprawie powodowie połączyli w jednym pozwie w zakresie żądania głównego, żądanie ustalenia nieistnienia (nieważności) umowy, z żądaniem zapłaty kwoty odpowiadającej spełnionych świadczeń z umowy za wskazany okres. Przesłanką uznania za uzasadnione żądania zapłaty jest niewątpliwie ustalenie nieistnienia czy nieważności umowy, jednak w ocenie Sądu w realiach niniejszej sprawy nie pozbawia to powodów interesu prawnego do uzyskania odrębnego orzeczenia w przedmiocie ustalenia nieważności umowy. Umowa stron została zawarta na okres do 2035 r. Roszczenie o zapłatę w tym zakresie dotyczy natomiast wyłącznie dotychczas dokonanych wpłat na rzecz pozwanego, za wskazany w pozwie okres. Dokonanie ustalenia co do ważności umowy stron, usunie więc stan niepewności co do sytuacji prawnej stron w przyszłości. W tej sytuacji w ocenie Sądu powodowie posiadali interes prawny także w żądaniu ustaleniu, wbrew zarzutowi pozwanego, i dotychczasowe orzecznictwo w tym zakresie zdaje się przesądzać istnienie interesu prawnego także do żądania takiego ustalenia, przy jednoczesnym roszczeniu o zapłatę.

Oceniając zasadność żądania w tym zakresie Sąd badał czy umowa ta odpowiada istocie umowy kredytowej i czy nie naruszała zasad współżycia społecznego w zakresie uczciwości w obrocie gospodarczym.

Dokonując powyższych ocen Sąd w pierwszej kolejności ustalił, że bez wątpienia umowa pomiędzy stronami zawarta została z wykorzystaniem przedłożonego przez bank wzorca umowy. W sprawie wyjaśnić należy, że kredytobiorcom, co wskazali, przedstawione warunki kredytu denominowanego nie zostały przedstawione z należytą starannością poinformowania o wszelkich konsekwencjach jej zawarcia. Już na tym etapie, przy wyborze kredytu przez nich, nie pozostawali oni w pełnej świadomości co do konsekwencji swojego wyboru. W związku z takim wyborem ocena Sądu musi ograniczać się do procedury zawarcia tej spornej umowy. W tym zakresie zatem powód wyjaśnił w wiarygodny sposób, że kredytobiorcy nie mieli żadnego wpływu na treść umowy, na którą się zdecydowali. W związku z tym swoboda tej strony umowy w tym zakresie ograniczyła się jedynie do możliwości zawarcia bądź odmowy zawarcia umowy o kredyt. Twierdzenia powodów są w ocenie Sądu w pełni wiarygodne, trudno bowiem uznać za prawdopodobne, że pozwany zgadzałby się na negocjacje w odniesieniu do tych postanowień umowy, które były z jego punktu widzenia niezbędne do udzielenia kredytu denominowanego. Dla przykładu wskazać można na kwestionowany m.in. zapis § 10 ust. 4 pkt 2 umowy, na podstawie którego powodowie mieliby dobrowolnie zgodzić się i wynegocjować z bankiem konieczność uzupełnienia środków własnych, dodatkowo poza wnioskowanym kredytem,

w sytuacji gdy po zastosowaniu przeliczeń, określonych w umowie, kwota kredytu wypłaconego nie jest wystarczająca na zakup lokalu mieszkalnego. Trudno racjonalnie przyjąć, aby kredytobiorca starając się o środki na realizację celu umowy, zakładając że kwota z kredytu ma w całości być przeznaczona na ten cel, bo taka jest istota umowy, wyrażał dobrowolną zgodę na konieczność dodatkowego przygotowania się na dalsze środki na zamierzony cel. Ten zapis stanowi także potwierdzenie tezy, iż de facto powodowie nie znali kwoty kredytu, który zostanie im docelowo wypłacony, na dzień zawarcia umowy, a zatem wysokości swojego zobowiązania.

Istotą umowy kredytowej zgodnie z przepisem art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, jest to, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Tak więc zgodnie z tym postanowieniem przepisów prawa bankowego kredytobiorca zobowiązany jest do zwrotu określonej kwoty środków pieniężnych, którą jest kwota kapitału mu udostępnionego i przez niego wykorzystanego. Bank może więc żądać wyłącznie zwrotu kwoty kapitału wraz z odsetkami oraz zapłaty prowizji. W celu zweryfikowania, czy umowa jest należycie wykonywana konieczne jest ściśle i precyzyjne określenie kwoty kapitału kredytu, albowiem rzutuje ona bezpośrednio na obowiązki kredytobiorcy, stanowi ona bowiem podstawę ustalenia wysokości poszczególnych rat, jak i salda kredytu po dokonaniu zapłaty każdej z rat.

W ocenie Sądu niewątpliwie dopuszczalne jest stosowanie w umowach kredytowych klauzul waloryzacyjnych polegających na powiązaniu zobowiązań pieniężnych stron z innym miernikiem wartości np. z walutą obcą, to jednak nie może to równocześnie prowadzić do nałożenia na strony dodatkowych obciążeń zwiększających wynagrodzenie banku. W przedmiotowej sprawie, jak ustalono, zastosowane postanowienia i klauzule waloryzacyjne zostały tak sformułowane, i to w powiązaniu z bliżej nieoznaczoną pod względem kształtowania Tabeli kursów banku, że zobowiązanie strony powodowej nie zostało ściśle określone (jednoznaczne), a ponadto wprowadzało możliwość uzyskania przez bank dodatkowego wynagrodzenia nie przewidzianego w art. 69 ust 1 ustawy Prawo bankowe w postaci tzw. spreadu.

Powyższe postanowienia umowy, wyszczególnione w części opisowej stanu faktycznego sprawy, pozostawiały bankowi możliwość jednostronnego kształtowania wysokości zobowiązań powodów, albowiem wysokość samego zobowiązania, określony poprzez kurs franka szwajcarskiego, ustalany był przez bank w oparciu o ustalone przez niego kryteria. Powodowie natomiast pozbawieni byli jakiegokolwiek wpływu na sposób ustalania tego kursu, a faktycznie nie mieli nawet możliwości kontroli prawidłowości ustalania tego kursu według kryteriów banku. Metoda ta powodowała, że bank uzyskiwał dodatkowe wynagrodzenie za korzystanie przez powodów z kredytu, wynikające z różnic kursu sprzedaży i kupna franka.

W ocenie Sądu, w sytuacji gdy umowa zawiera zapisy, które dopuszczają dowolną waloryzację, i jest to czynione wyłącznie na podstawie jednostronnego zachowania banku, to jest ona niezgodna z przepisami art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe i art. 58 kc, ponieważ rażąco narusza interesy konsumenta. Konieczną przesłanką do uznania, że dana umowa jest zgodna z treścią art. 69 ustawy Prawo bankowe jest ocena, że zapisy umowy są jasne i jednoznacznie wskazują na zasady ustalenia wysokości świadczeń obu stron umowy, a tego w niniejszej sprawie brak. W myśl art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczególne zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W niniejszej zaś sytuacji, postanowienia umowy nie są nieprecyzyjne, są niejednoznaczne, w związku z czym umowa narusza wskazany przepis. Wprowadzenie tzw. ustawy antyspreadowej z dnia 26 sierpnia 2011 r. nie miało znaczenia w niniejszej sprawie. Nie mogą być brane pod uwagę zmiany w ustawodawstwie wprowadzane po zawarciu umowy oraz sposób wykonywania umowy przez przedsiębiorcę, w szczególności zmiany w treści stosunku prawnego, który z powodu jego ukształtowania a priori jest nieważny od samego początku. Wprowadzony powyższą ustawą



przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe nie może więc mieć ostatecznie także znaczenia dla oceny ważności spornej umowy w dacie jej zawierania.

Powyższe postanowienia umowy stron, wskazane szczegółowo w stanie faktycznym sprawy, pozostawiające wyłącznie bankowi sposób ustalania wysokości zobowiązania kredytobiorców, należy uznać za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, gdyż dawały pozwanemu możliwość narzucenia sposobu ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi, a w konsekwencji również wysokości rat i odsetek, a więc głównych świadczeń kredytobiorcy. Postanowienia umowy w istocie w tym zakresie nie są jednoznaczne, w sposób konkretny, jasny i jednoznaczny nie wskazują na wysokość zobowiązania, czy świadczenia, po stronie powodów. W istocie, choć Sąd w stanie faktycznym pominął i nie uwzględnił co do zasady treści zeznań świadków, to jednak z ich treści, i w oparciu o zapisy umowy wynika, że na dzień podpisania umowy powodowie nie znali wysokości swojego zobowiązania, albowiem to było powiązane z datą wypłaty kredytu w PLN, a na to bank miał do 5 dni roboczych po złożeniu dyspozycji wypłaty kredytu. Na wysokość zobowiązania powodów miała też wpływ wysokość rat do spłaty, a ich kwota także była niejednoznaczna dla powodów, na co także podnosili w swoich zeznaniach. Ta okoliczność potwierdza tylko niejednoznaczność zapisów umowy w zakresie wysokości zobowiązania kredytobiorców.

Jak to zostało już wcześniej wskazane wyniki postępowania dowodowego w sposób jednoznaczny potwierdzają stanowisko powodów, że kwestionowane przez nich klauzule, nie zostały uzgodnione indywidualnie z nimi przez bank, a to co stanowi główne świadczenia stron, nie było jednoznaczne. Nie było żadnej możliwości negocjacji umowy w tym zakresie istotnym dla oceny sprawy. Jednocześnie w ocenie Sądu nie ma znaczenia dla dokonywanej oceny to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs w trakcie wykonywania umowy i jaka była relacja kursu banku do kursu rynkowego, bowiem nie są to okoliczności istotne na gruncie oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta. Stąd też także pominięcie wniosku pozwanego o dowód z opinii biegłego na okoliczności, odnoszące się do oceny kursów, zastosowanych przez pozwanego, czy możliwości zastosowania innych kursów. Zwrócić należy natomiast uwagę na fakt, że postanowienia umowy dawały przedsiębiorcy nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu kursu waluty, a co za tym idzie również wysokości zobowiązań konsumenta. Reasumując, były to tylko szczątkowe wiadomości informacyjne dla powodów, z których nie mogli oni w sposób świadomy wywieść konsekwencji zarówno co do skutków umowy, ale także wcześniej co do decyzji w zakresie kredytu denominowanego. Na skutek niezgodnego z zasadami współzycia społecznego zachowania banku co do obowiązku informacyjnego, kredytobiorcy dokonali decyzji w ramach uzyskanych od banku informacji, mając błędne przeświadczenie o braku istnienia wątpliwości w tym przedmiocie.

Powodowie wskazywali również na to, że umowa jest nieważna z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współzycia społecznego, na podstawie art 58 § 2 kc. Odwołując się do orzecznictwa powodowie wskazywali na brak należytej informacji o istnieniu ryzyka kontraktowego, co stanowiło naruszenie zasad współzycia społecznego, takich jak zachowanie zasady uczciwości w obrocie gospodarczym.

W ocenie Sądu powyższy zarzut jest także kluczowy z punktu widzenia zasadności żądań powodów. Jak to zostało już wcześniej wskazane w ocenie Sądu dopuszczalne było w dacie zawarcia spornej umowy stosowanie w umowach kredytowych klauzul waloryzacyjnych polegających na powiązaniu zobowiązań pieniężnych stron z innym miernikiem wartości np. z walutą obcą. W sytuacji takiej bank jako profesjonalista powinien przedstawić konsumentowi w sposób wyczerpujący, jasny i nie budzący żadnych wątpliwości sposób, wszelkie konsekwencje i niebezpieczeństwa stosowania klauzuli waloryzacyjnej.

Okolicznością nie budzącą żadnych wątpliwości Sądu jest fakt, iż zasadniczą przyczyną wystąpienia przez powodów z pozwem w niniejszej sprawie może być to, iż w okresie po zawarciu umowy nastąpił znaczący wzrost kursu franka szwajcarskiego, który spowodował poważny wzrost wysokości ich zobowiązań wobec banku. W tym kontekście dla oceny zasadności żądań powodów podstawowe znaczenie ma to, czy zostali oni w sposób należyty pouczeni przez bank o wszystkich ewentualnych konsekwencjach zawarcia umowy denominowanej kursem CHF. Taka ocena została już wyżej wyrażona przez Sąd i jest ona negatywna dla pozwanego. Dla oceny faktycznej wiedzy i świadomości powodów co do ryzyka, konieczna jest również ocena okoliczności towarzyszących podpisaniu umowy i przed tą czynnością. Z wiarygodnych w tym zakresie zeznań powoda wynika, że osoba przedstawiająca im ofertę zawarcia umowy kredytowej

informując o możliwości wzrostu kursu franka, de facto bagatelizowała taką możliwość, informowała, że frank jest walutą stabilną, bezpieczną, i możliwe są tylko pewne ograniczone wahania, bez wskazania poziomu możliwego wzrostu. W ocenie Sądu takie przedstawienie niebezpieczeństw związanych z zawarciem umowy waloryzowanej do CHF spowodowało, że kredytobiorcy, podpisując umowę, faktycznie nie mieli obiektywnej świadomości, iż całe nieograniczone niczym ryzyko wzrostu kursu franka w okresie trwania umowy, obciąża ich, jako kredytobiorców. W wyroku z dnia 10 czerwca 2021 roku w sprawie C-609/19 TSUE zauważył, że nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie przy zawieraniu umowy konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się ona na założeniu, że stosunek wymiany między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilny przez cały okres jej obowiązywania i jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym, mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut. Taka sytuacja też miała miejsce w niniejszej sprawie.

Ponadto za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 maja 1991 roku, III CZP 15/91). W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 stycznia 2019 roku (sygn. akt I ACa 7/18) wskazano z kolei, że o sprzeczności z zasadami współzycia społecznego mówi się także, gdy na gruncie danej umowy dochodzi do naruszenia tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej, rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. Takie naruszenie ma miejsce, gdy zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni świadomej i rozważnej podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy czy presja ekonomiczna. Negatywna ocena umowy ze względu na kryteria moralne uzasadniona jest w tych tylko przypadkach, gdy kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub spowodowanym niedbalstwem) swojej przewagi. Zdaniem Sądu taki zarzut niedbalstwa po stronie pozwanego w zakresie obowiązku informacyjnego, można zasadnie przypisać. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, w szczególności w wyrokach z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, podkreślono, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzać do zrozumienia tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Wobec powyższego wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Powyższe okoliczności wskazują w ocenie Sądu na to, że brak należytej informacji o nieograniczonym ryzyku kursowym stanowił naruszenie zasad współzycia społecznego, takich jak zasada uczciwości i rzetelności w obrocie gospodarczym.

Zgodnie z przepisem art. 58 § 2 kc nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, natomiast zgodnie z przepisem art. 58 § 1 kc nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą, albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek a w szczególności ten, że w miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W przedmiotowej sprawie, jak to zostało wcześniej wskazane, umowa zawarta przez strony z uwagi na naruszenie zasad współzycia społecznego jest nieważna. Jednocześnie podkreślić należy, że warunkiem zawarcia umowy w 2006 r. było zastosowanie w jej treści wskazanych postanowień umownych, tak więc nie jest możliwe uznanie, iż umowa ta jest ważna po wyeliminowaniu z jej treści tych postanowień, czy też jej uzupełnieniu w sposób, wskazywany przez pozwanego. Zmiana taka całkowicie zmieniałaby treść i warunki umowy. Z dotychczasowego orzecznictwa TSUE wynika, że co

do zasady nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy zastąpił nieuczciwe postanowienie umowne przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym (por. m.in. wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C-26/13). Jednakże w orzecznictwie sądów krajowych wielokrotnie potwierdzano, że w polskim porządku prawnym nie istnieją przepisy o charakterze deklaratywnym, którymi można by w ten sposób „zapełnić” niejako powstałe braki w umowie. W ocenie Sądu utrzymanie czy uzupełnienie umowy również nie jest możliwe, albowiem uczyniłoby to umowę niemożliwą do wykonania. Wedle stanowiska banku, ewentualne stwierdzenie nieważności przedmiotowej umowy miałyby szczególnie szkodliwe skutki dla konsumenta, ale w tej sprawie powodowie, jako konsumenci, wzięli to pod uwagę, podtrzymując swoje stanowisko. Mowa tu o pouczeniu powodów o ewentualnych konsekwencjach uwzględnienia ich żądania w przedmiocie ustalenia. Pouczenia tego wobec powodów dokonano w świetle wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 roku w sprawie C-19/20 zgodnie z którym wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że do sądu krajowego, który stwierdza nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej z konsumentem przez przedsiębiorcę, należy poinformowanie konsumenta, w ramach krajowych norm proceduralnych i w następstwie kontradiktoryjnej debaty, o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności takiej umowy, niezależnie od tego, czy konsument jest reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika. Na marginesie wskazać należy, że zgodnie z wyrokiem TSUE z dnia 3 października 2019 r. (w sprawie C-260-18), sąd krajowy nie jest również władny uzupełniać powstałej wobec uznania za bezskuteczne niektórych z postanowień umowy luki poprzez odwołanie się do kursu średniego NBP. Innymi słowy, na tej tylko podstawie brak jest w sprawie przesłanek do uzupełnienia umowy w miejscu nieważnych postanowień umownych. Zgodnie bowiem z dotychczasowym orzecznictwem TSUE artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że nie stoi na przeszkodzie przepisom krajowym, które prowadzą do stwierdzenia nieważności warunku dotyczącego różnicy kursowej uznawanego za nieuczciwy i zobowiązują właściwy sąd krajowy do zastąpienia go przepisem prawa krajowego nakazującym stosowanie oficjalnego kursu wymiany, ale pod warunkiem że ten sam sąd jest jednak w stanie ustalić – w ramach wykonywania przysługujących mu suwerennych uprawnień w zakresie oceny dowodów, nad którymi nie może przeważać wola wyrażona przez konsumenta – że zastosowanie takich środków przewidzianych przez prawo krajowe, pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej tego konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku. W naszym prawie krajowym brak jest takich środków, które można by zastosować. W tym kontekście bezzasadne jest powoływanie się na m.in. wyrok TSUE z dnia 2 września 2021 roku, C-932/19, w tzw. sprawie węgierskiej, albowiem w 2014 roku wprowadzono w tym kraju tzw. ustawę węgierską nr XXXVIII, która wprowadziła w miejsce nieważnych postanowień umów konsumenckich, odsyłających do kursów własnych banków, urzędowy kurs wymiany waluty. Tymczasem w Polsce takich regulacji brak, które ewentualnie mogłyby zostać zastosowane w sprawie, jak przedmiotowa. Poza tym jednak dominujący w orzecznictwie jest prymat woli konsumenta, należycie pouczonego o ewentualnych konsekwencjach swojego żądania.

Powyższe postanowienia umowy stron, wskazane szczegółowo w stanie faktycznym sprawy, pozostawiające wyłącznie bankowi sposób ustalania kursu franka szwajcarskiego, należy uznać także za niedozwolone, gdyż dawały pozwanemu możliwość narzucenia sposobu ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi, a w konsekwencji również wysokości rat i odsetek, a więc głównych świadczeń kredytobiorcy. Na podstawie art. 353<sup>1</sup> kc, strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Natomiast art. 385<sup>1</sup> § 1 kc opisuje niedozwolone postanowienia umowne i na jego podstawie postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zgodnie z definicją zawartą w art. 385<sup>1</sup> § 3 kc nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta i właśnie z takimi okolicznościami mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Jak to zostało już wcześniej wskazane wyniki postępowania dowodowego w sposób jednoznaczny wskazują także, że kwestionowane klauzule, nie zostały uzgodnione z powodami, a to co stanowi ewentualne główne świadczenia

stron, nie było jednoznaczne co do wysokości powstałego zobowiązania. Jednocześnie w ocenie Sądu nie ma znaczenia dla dokonywanej oceny to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs w trakcie wykonywania umowy i jaka była relacja kursu banku do kursu rynkowego, bowiem nie są to okoliczności istotne na gruncie art. 385<sup>2</sup> kc oraz oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta. Zwrócić należy natomiast uwagę na fakt, że postanowienia umowy dawały przedsiębiorcy nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu kursu waluty, a co za tym idzie również wysokości zobowiązań konsumenta. Tym samym powyższe postanowienia umowne należy traktować jako abuzywne, albowiem rażąco naruszały interesy konsumentów. Nie było też wyjaśnione, a zatem też i uzgodnione, dlaczego dla jednej operacji jest przyjęty kurs kupna, dla drugiej kurs sprzedaży, oraz co wpływa na kształtowanie się kursu waluty w tabeli kursowej banku. Takie klauzule już od dawna wskazywane są jako abuzywne z uwagi na nieokreślony i nieobiektywny miernik, według którego następuje ostatecznie określenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, które jest niemożliwe do przewidzenia i obliczenia w chwili zawarcia umowy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2018 r., I CSK 628/17). Podzielić należy wskazane przez powodów w toku sprawy orzeczenia, które potwierdziły abuzywność postanowień umowy przy kredycie N.-H., a zatem zawarte w umowie, której stroną są także powodowie.

Za utrwalone należy uznać stanowisko, że art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, stoi co do zasady na przeszkodzie stwierdzeniu nieważności umowy, jeśli konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, skutkiem czego osiągnięcie skutku odstrasającego wynikającego z nieważności umowy byłoby zagrożone. Wówczas możliwe jest zastąpienie warunku nieuczciwego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Ma to znaczenie w szczególności w kontekście skutku stwierdzenia nieważności umowy polegającego na tym, że cała kwota udzielonego kredytu traktowana jest w taki sposób, jakby postawiona została w stan natychmiastowej wymagalności, z obowiązkiem natychmiastowego zwrotu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono również stanowisko, które Sąd meriti w niniejszej sprawie w pełni podziela, że w razie sporu o ważność umowy kredytowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji (indeksacji), rozpatrzyć należy kilka możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. Ostatnie rozwiązanie, w świetle uwag wyżej poczynionych należy jednoznacznie odrzucić (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159). W orzecznictwie wskazano także, że przy wyborze pierwszej lub drugiej ze wskazanych opcji decydujące znaczenie ma wola konsumenta. Jeżeli uważa on, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tak też powód uznał w niniejszej sprawie.

Podzielić przy tym należy wyrażony w judykaturze i doktrynie pogląd, że bezskuteczność w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> kc jest szczególną sankcją i dotyczy tylko poszczególnych postanowień umownych, a nie umowy jako całości oraz nie należy jej utożsamiać z nieważnością bezwzględną w rozumieniu art. 58 § 1 i 2 kc (podobnie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 7 maja 2021 r., w sprawie III CZP 6/21). Niezależnie jednak od tego, czy sankcję tę zakwalifikuje się jako „bezskuteczność zawieszoną”, jak to przyjął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wskazanej wcześniej uchwały, czy też jako „bezskuteczność abuzywną”, to istotne jest to, że w przypadku wystąpienia klauzul abuzywnych nie wiążą one konsumenta ab initio i ex tunc i w konsekwencji mogą skutkować wadliwością (nieważnością) całej umowy, jeżeli konsument nie wyrazi zgody na dalsze trwanie umowy z pominięciem tych postanowień lub nie wyrazi zgody na zastąpienie ich normami dyspozytywnymi (np. art. 358 § 2 kc), nie nastąpi zatem konwalidacja umowy, a ponadto w braku takiej zgody - jeżeli Sąd oceni, że zachodzą obiektywne podstawy dla stwierdzenia wadliwości całej umowy (np. z uwagi na niemożność utrzymania umowy z uwagi na naruszenie, w braku zakwestionowanych klauzul, istoty stosunku prawnego), o ile stwierdzenie takiej wadliwości (nieważności) nie będzie szczególnie niekorzystne dla konsumenta.

Innymi słowy, Sąd podziela wyrażone w doktrynie stanowisko, że skutkiem bezskuteczności klauzul abuzywnych jest to, że może prowadzić to do nieważności bezwzględnej całej umowy, rozumianej także jako trwała bezskuteczność umowy będącej konsekwencją bezskuteczności abuzywnych klauzul umownych. Sąd podziela także wyrażony w doktrynie pogląd, że nieważność bezwzględna całej umowy wskutek bezskuteczności abuzywnej poszczególnych jej postanowień jest czym innym, aniżeli „klasyczna” nieważność bezwzględna, co jest następstwem okoliczności, że w tej sytuacji nieważność umowy częściowo mieści się w ramach dyrektywy nr 93/13.

Mając powyższe na względzie Sąd doszedł do przekonania, że spełnione zostały przesłanki do ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, wynikającego ze spornej umowy, na podstawie art. 58 kc w związku ze wskazanymi wyżej przepisami art. 353<sup>1</sup> kc i art. 69 ustawy Prawo bankowe, jak również na podstawie art. 385<sup>1</sup> i następnych kc, co Sąd ustalił w punkcie 2 wyroku.

Konsekwencją powyższego ustalenia jest to, iż w pełni uzasadnione było żądanie powodów w zakresie zasądzenia kwoty, dochodzonej w żądaniu głównym w niniejszej sprawie. Pozwany w toku procesu nie zakwestionował skutecznie faktu dokonania przez powodów we wskazanym okresie od 30 lipca 2010 roku do 30 grudnia 2013 roku wpłat kwoty 25.353 złotych, z tytułu uiszczonych rat kapitałowo-odsetkowych, w związku z wykonywaniem umowy będącej przedmiotem sporu, więcej – wynika to wprost z wystawionego przez samego pozwanego zaświadczenia o dokonanych spłatach przez kredytobiorców. W tym zakresie powodowie zdecydowali się na dopuszczalne rozdrobnienie swojego roszczenia z tytułu umowy. Konsekwencją uznania umowy za nieważną jest bowiem obowiązek zwrotu wzajemnych świadczeń, gdyż stanowią one świadczenia nienależne w rozumieniu odpowiednio stosowanych przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Zgodnie z art. 405 kc kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową, ten obowiązany jest do jej zwrotu. Zastosowanie ma to także do zwrotu nienależnego świadczenia z art. 410 kc. W niniejszej sytuacji zasadność roszczenia głównego Sąd rozważył także w oparciu o przepis art. 409 kc, zgodnie z którym obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Najbardziej kluczową kwestią jest wykładnia sformułowania „zużył” lub „utracił” w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Wykładnia językowa nie prowadzi do wystarczającego rezultatu. Nakazuje bowiem jedynie badać stan wzbogacenia strony, która uzyskała korzyść majątkową. Nie można natomiast jednoznacznie stwierdzić, czy roszczenia stron należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia. W doktrynie problem ten dostrzegany był jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondykcji i tzw. teorii salda. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. (sygn. III CZP 6/21), należy rozpatrzyć ten aspekt wedle teorii dwóch kondykcji. W związku z tym, w przypadku następczej nieważności umowy, po obu jej stronach występują dwa niezależne od siebie roszczenia o zwrot świadczeń nienależnie spełnionych. Z takim przypadkiem mamy do czynienia w niniejszej sprawie, dlatego Sąd przyjął za słuszny wskazany pogląd Sądu Najwyższego. Konsekwencją powyższego było uwzględnienie roszczenia o zapłatę, w kwocie żądanej przez powodów. Kwoty składające się na to roszczenie nie zostały skutecznie zakwestionowane przez pozwanego.

Podnieść należy, że zarzut przedawnienia pozwanego nie był uzasadniony, i roszczenie powodów nie uległo przedawnieniu. Z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. wynika, że roszczenia kredytobiorców i banków nie uległy przedawnieniu. Dla roszczeń kredytobiorców termin ten rozpoczyna się w momencie, w którym dowiedzieli się oni, albo wykazując się oczekiwanym od nich rozsądkiem, powinni dowiedzieć się o tym, że umowa zawiera niedozwolone postanowienia umowne (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., sygn. akt III CZP 6/21). Na podstawie art. 118 zd. pierwsze k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. W doktrynie dominuje stanowisko, że kredyt spłacany w ratach jest w istocie świadczeniem jednorazowym, a nie okresowym, bowiem stanowi jedną całość. Żądanie powodów o zapłatę opierało się zaś na żądaniu zwrotu świadczenia nienależnego, czyli art. 410 § 1 i 2 kc w związku z art. 405 kc, w związku z czym, zgodnie z przepisami

intertemporalnymi obowiązującymi w dniu zawązania umowy kredytu, żądanie zwrotu świadczenia nienależnego przedawnia się z upływem lat dziesięciu. W oparciu o stanowisko TSUE wyrażone w wyroku z dnia 22 kwietnia 2021 r. (sygn. C-485/19) bieg przedawnienia roszczeń z tytułu zawartych w umowie klauzul niedozwolonych biegnie od momentu powzięcia wiedzy o nich. Powodowie wskazali na doniesienia medialne, które pojawiły się po raz pierwszy 5-6 lat temu, jako ten pierwszy moment wątpliwości co do umowy, co jeszcze nie spowodowało jednak rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia, mając na uwadze powyższe poglądy orzecznicze. Powodowie wezwali pozwanego po raz pierwszy do zapłaty, w drodze pisma z dnia 3 kwietnia 2020 r., sama umowa została poddana analizie prawnika w 2019 roku, i wówczas po raz pierwszy zakwestionowali ważność umowy. W związku z tym do przedawnienia nie doszło, mając na uwadze datę wniesienia pozwu.

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd na podstawie art. 410 § 1 kc w związku z art. 405 kc w związku z art. 58 kc, art. 353<sup>1</sup> kc i art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe orzekł, jak w punkcie 1 wyroku, zasądzając dochodzoną w sprawie kwotę na rzecz powodów do niepodzielnej ręki, jako bardziej poprawnej jurydycznie formy zasądzenia łącznego, albowiem w sprawie nie mamy do czynienia w wierzytelnością solidarną powodów, mając na uwadze charakter i podstawę żądania zapłaty z umowy kredytu. O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu w tym zakresie, na podstawie art. 481 kc i art. 455 kc, mając na uwadze wezwanie do zapłaty w drodze reklamacji i datę negatywnej odpowiedzi pozwanego.

W konsekwencji uwzględnienia powództwa głównego, nie było konieczności i podstaw do odnoszenia się w swoich rozważaniach do żądania ewentualnego, i do orzeczenia w tym zakresie w wyroku, albowiem dopóki powództwo główne nadaje się do wyrokowania pozytywnego, czyli uwzględnienia, Sąd nie orzeka o powództwie ewentualnym.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 i 99 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, w związku z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, obciążając przegrywającego pozwanego równowartością poniesionej przez powodów opłaty sądowej od pozwu – 1.000 złotych, wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika w stawce sprecyzowanej przez fachowego pełnomocnika w kwocie 7.200 złotych, powiększonego o opłaty skarbowe od pełnomocnictwa w kwocie 34 złotych, także wskazanej konkretnie w pozwie przy tym żądaniu, wraz z należnymi odsetkami, w związku z aktualną na dzień wniesienia pozwu treścią art. 98 kpc (punkt 3 wyroku). Wyjaśnić bowiem należy, że wartość przedmiotu sporu została w pozwie od samego początku nieprawidłowo określona przez powodów, co podlegało sprawdzeniu przez Sąd na zarzut pozwanego, czego wynikiem było postanowienie Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 5 października 2020 roku (k. 206 akt). W ocenie Sądu tak ustalona wartość co do zasady wyznaczała poziom minimalnego wynagrodzenia pełnomocnika strony, a zatem wskazywałaby na kwotę 10.800 złotych. Jednakże pomimo oznaczenia przez Sąd wartości przedmiotu sporu, pełnomocnik powodów nie zmienił swojego żądania w zakresie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, oznaczonej, jak pozwie, na konkretną kwotę niższą, 7.200 złotych. Nie było zatem przeszkód do przyjęcia tej kwoty niższej, z samej woli fachowego pełnomocnika, a jednocześnie nie było podstaw do jej podwyższenia do przysługującej zasadniczo wysokości stawki minimalnej, wbrew żądaniu strony. Jednocześnie Sąd podnosi, że wniosek strony powodowej o przyznanie kosztów zastępstwa w podwójnej wysokości nie zasługiwał na uwzględnienie, gdyż wkład pracy radcy prawnego w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istotnych zagadnień prawnych budzących wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie nie uzasadniał zasądzenia kosztów w podwójnej wysokości, a zasądzona stawka w pełni uwzględniała jego udział w sprawie. Sprawa, niezależnie od oceny istnienia nadal kwestii spornych w ocenie prawnej, nie wymagała szczególnego udziału pełnomocnika powodów, a raczej rozważenia sprawy przez Sąd. Nakład pracy pełnomocnika nie odbiegał od typowego i normalnego nakładu pracy w sprawach podobnych. Ponadto zakwestionować należy zasadność zgłoszenia wniosku o przyznanie wyższego wynagrodzenia, niż w stawce minimalnej, już w samym pozwie, zanim dojdzie do przeprowadzenia w sprawie postępowania dowodowego i zanim tak naprawdę ewentualnie mogą wystąpić przesłanki do podwyższenia tego wynagrodzenia.